

ISSN 1899-864X

REDAKCJA
tel. 662 061 331

POWIAT

Rozbili
międzynarodowy gang

str. 2

GOLUB-DOBRZYŃ

Poświęteczna,
a kłótniwa

str. 3

GOLUB-DOBRZYŃ

Sylwester marzeń
po golubsku?

str. 4

REGION/KRAJ

Uwaga kierowcy,
będzie bolało

str. 5

ŚRODA

5 STYCZNIA 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 1/2022 (687)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Zdemolował hotel,
szalał na zamku**GOLUB-DOBRZYŃ** ➤ Prawdopodobnie narkotyki wprowadziły mieszkańca Golubia-Dobrzynia w taki stan, że najpierw zdemolował pokój hotelowy, a potem niczym Wołodyjowski ruszył na zamek

Zdarzenie miało miejsce w sylwestra 31.12. Najpierw policja w Golubiu-Dobrzyniu otrzymała zgłoszenie z Hotelu „Kaprys”. – Usłyszeliśmy trzaski dochodzące z pokoju i od razu powiadomiliśmy służby – mówi prezes hotelu.

– To było przed godziną 16.00. Gość zdemolował pokój. Zniszczył między innymi drzwi. Straty oszacowano na około 1.000 zł – mówi komisarz Jolanta Wysocka z Komendy Powiatowej Policji w Go-

lubiu-Dobrzyniu. – I praktycznie za moment otrzymaliśmy drugie zgłoszenie, tym razem z zamku.

Mężczyzna, lat 30, mieszkaniec Golubia-Dobrzynia na co dzień pracujący na terenie Niemiec, po demolce w „Kaprysie” ruszył na zamek. Tam poniosło go jeszcze bardziej.

„Gdzie oni wszyscy są”

– Usłyszeliśmy, że ktoś awanturuje się w części hotelowej – opowiada Dariusz Deja, manager zamku. – I jak się okazało, nie był

to gość hotelowy.

Manager próbował uspokoić mężczyznę, ale miał z tym duże problemy. – Był pod wpływem alkoholu albo narkotyków, zachowywał się dziwnie i agresywnie, wykrzykiwał: „gdzie oni wszyscy są”. Pracuję tu kilkanaście lat i pierwszy raz byłem w takiej sytuacji, mało nie dostałem zawału, nie wiedziałem, co zrobić – opowiada D. Deja. – W końcu udało mi się go wyprowadzić na dziedziniec. Nie chciałem przy nim dzwonić na policję, bo nie wiedziałem jak zareaguje, więc zostawiłem go na chwilę, a jak wróciłem, to już go nie było. Zobaczyliśmy go na pierwszym piętrze.

Szalał w klatce

Awanturującemu się mężczyźnie odcięto drogę ucieczki, zamykając wszystkie drzwi. Policja była już w drodze. W tym czasie 30-latek wpadł w szal, rozbił jedną z gablot z eksponatami, wyjął miecz i zaczął nim uderzać w balustradę. Następnie wyrzucił miecz na dziedziniec.

– Potem rozwalił kolejną gablotę i wyjął szablę.

dokończenie na str. 2

Gmina Radomin

Sylwester
na drzewie

W Rętwinach kierowca osobowego volvo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód wypadł z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo.



W Rętwinach kierowca osobowego volvo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze

Kilkadziesiąt minut po godzinie 24.00, już 1 stycznia, na drodze w Rętwinach w gminie Radomin doszło do wypadku. 27-letni mieszkaniec jadący volvo nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Samochód wypadł z drogi i uderzył w przydrożne drzewo.

Bardzo szybko na miejscu zdarzenia pojawili się strażacy z Komendy Powiatowej Pań-

stwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Łubkach. Aby wyciągnąć kierowcę z auta, strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Na szczęście mężczyznę udało się wydobyć z samochodu. Z obrażeniami trafił do szpitala.

(Szyw),
Fot. PSP

Rozbili międzynarodowy gang

POWIAT ➤ Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji oraz Krajowej Administracji Skarbowej zlikwidowali krajalnię tytoniu, przejmując przy tym ponad 31 ton krajanki tytoniowej wartej 23,3 mln zł. Do sprawy zatrzymano 5 podejrzanych, których na wniosek Prokuratury Rejonowej w Golubiu-Dobrzyniu tymczasowo aresztowano



Policjanci zatrzymali 5 osób podejrzanych o nielegalną produkcję krajanki tytoniowej



W hali produkcyjnej zabezpieczono ponad 31 ton krajanki tytoniowej

Policjanci z Zarządu w Łodzi Centralnego Biura Śledczego Policji wspólnie z funkcjonariuszami Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego (KAS) wpadli na trop grupy zajmującej się produkcją hurtowych ilości tytoniu. Członkowie gangu działali na terenie powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Funkcjonariusze dokładnie ustalili miejsce nielegalnej produkcji, a następnie

weszli do ogromnej hali magazynowej i przeszukali dokładnie wszystkie pomieszczenia znajdujące się w niej.

Podczas akcji funkcjonariusze zatrzymali 4 obywateli Ukrainy, w wieku od 21 do 60 lat. Chwilę potem dołączył do zatrzymanych 28-letni Polak, który w trakcie akcji przywiózł zaopatrzenie dla „pracowników” krajalni.

W halach przemysłowych funkcjonariusze zabezpieczyli ponad 31 ton krajanki tytoniowej, kompletną linię technologiczną do krojenia tytoniu, agregat prądowłoczy, zestawy filtrujące oraz szereg środków służących do nawilżania i aromatyzowania tytoniu. W samochodzie jednego z zatrzymanych policjanci znaleźli i zabezpieczyli jedenaście telefonów ko-

mórkowych, urządzenia służące do wykrywania i zagłuszania sygnału GPS i GSM, a nawet duże zapasy żywności.

Gdyby zabezpieczony nielegalny towar trafił na polski rynek, straty Skarbu Państwa wyniosłyby ponad 23 miliony złotych.

Dalsze czynności w sprawie prowadzą funkcjonariusze Kujawsko-Pomorskiego Urzędu

Celno-Skarbowego w Toruniu, pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Golubiu-Dobrzyniu. W prokuraturze zatrzymanym przedstawiono zarzuty karnoskarbowe. Decyzją Sądu Rejonowego w Golubiu-Dobrzyniu 5 zatrzymanych mężczyzn zostało tymczasowo aresztowanych na okres 3 miesięcy.

Opr. Szymon Wiśniewski, Fot. CBŚP

Zbójno

2 miliony na świetlicę

Zakończył się remont świetlicy w Zbójnie. Inwestycja pochłonęła 2 miliony złotych. Gmina planuje wykorzystać budynek również na bibliotekę.



Remont budynku świetlicy w Zbójnie pochłonął 2 miliony złotych

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odbył się techniczny odbiór prac budowlanych w świetlicy w Zbójnie. Przypominamy, że prace remontowe trwały od kwietnia. W ramach robót budynek został praktycznie w całości przebudowany. Zmianie uległ

rozkład pomieszczeń oraz ich przeznaczenie. Poza dużą salą wydzielone zostały dwa pomieszczenia kuchenne, sala biblioteczna oraz sanitariaty.

Wkrótce planowany jest zakup nowego wyposażenia, które umożliwi w pełni korzystanie

z nowej świetlicy. Wartość robót to 2 miliony złotych. Na tę inwestycję gmina pozyskała środki w wysokości 100% z rządowego Funduszu Przeciwdziałania Covid-19.

(Szyw), Fot. UG Zbójno

Golub-Dobrzyń

Zdemolował hotel, szalał na zamku

dokończenie ze str. 1

Zachowywał się nieobliczalnie – opowiada D. Deja. – Policjanci przyjechali, ale natychmiast wzywali posiłki. Widząc, co się dzieje, zdali sobie sprawę, że sami nad nim nie zapanują. Zobaczyłem, że zaczyna niszczyć drzwi do jednej z komnat. „Panowie tam są eksponaty mające po 1000 lat” powiedziałem do funkcjonariuszy. „Rozumiemy, ale najważniejsze jest dla nas bezpieczeństwo ludzi.” – usłyszałem.

Porażony

Przyjechały posiłki. Sześciu policjantów nie zdecydowało się podejść do rozjuszonego mężczyzny. – Aby go obezwładnić, użyto paralizatora – mówi Jolanta Wysocka z KPP Golub-Dobrzyń. – Następnie mężczyznę przewieziono do To-

runia, gdzie czekał 24 godziny na przesłuchanie. W wynajętym przez niego pokoju hotelowym znaleziono narkotyki: 4,8 grama amfetaminy i 2,4 grama marihuany.

– Na pewno nie był pod wpływem alkoholu. Tego czy był pod wpływem narkotyków, nie wiemy, bo nie wykonaliśmy testów. Robi się je ze śliny, a ze względu na zachowanie mężczyzny nie było takiej możliwości, by to zrobić – mówi J. Wysocka. – Za uszkodzenie mienia i posiadanie narkotyków mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

Szkody na zamku wyceniono na 2,5 tys. zł.

Aneta Gajdemska, fot. nadesłane

Poświęteczna, a kłótliwa

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Taka była wtorkowa (28.12.) sesja Rady Miasta Golubia-Dobrzynia



Ospali i wyciszeni po świętach Bożego Narodzenia? Nic z tych rzeczy. Radni miasta Golubia-Dobrzynia z przytupem zakończyli 2021 rok.

Na później

Na początku sesji radna Justyna Bestry zaproponowała, by zdjąć z porządku obrad projekt uchwały w sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych gminy. – Chciałabym podyskutować o tym jeszcze na komisji infrastruktury – argumentowała radna.

– Gwoli wyjaśnienia: potrzebna jest zgoda rady, by pokryć rachunki za wywóz śmieci z miejskiej kasy, gdy nie ma wystarczających wpływów z opłat za śmieci od mieszkańców – tłumaczył Jacek Dowgiałło, skarbnik. – Jak najbardziej możecie o tym dyskutować, ale to tylko takie zabezpieczenie, gdyby były poślizgi z wpłatami.

Radni zgodzili się jednak z propozycją radnej Bestry i projekt zdjęto z porządku.

Interpelacje

Kto wie czy na tej sesji nie padła rekordowa liczba interpelacji. Zaczął radny Krzysztof Skrzynie-

ki. – Chciałbym tylko poinformować, że w kilku radnych złożyliśmy się na emisję sesji nadzwyczajnej w telewizji miejskiej – powiedział Skrzyniecki. Radnym zależało bowiem, aby mieszkańcy zobaczyli dyskusję o podwyżkach. – Dodatkowo będę chciał się przyjrzeć pracy biblioteki miejskiej za 2021 r. i jej zgodności ze statutem – poinformował.

Radna Dominika Piotrowska przeczytała tylko kilka ze swoich interpelacji, uwag i wniosków, było ich aż tyle. Wszystkie złożyła przewodniczącemu na piśmie. – Co z gazem? Gdzie z wnioskami mają się zgłaszać mieszkańcy? Jaka jest koncepcja zagospodarowania targowiska, które mamy remontować? Chciałabym ją poznać, może warto się zastanowić, by było czynne częściej – wyliczała radna Piotrowska. – Proszę o udostępnienie mi umowy z firmą, która ma montować monitoring. RTBS – czy ten blok w ogóle powstanie? Ilu jest chętnych na mieszkania? W wielu miastach były jarmarki bożonarodzeniowe, dlaczego nie u nas? Proszę o przedstawienie koncepcji tego typu imprez na cały 2022 rok.

Kto się czubi...

Radna Dominika Piotrowska słynie z ciętego języka, ripost i dziennikarskiego zapału w zadawaniu pytań. Zdarza się jej jednak przestrześcić, jak każdemu dziennikarzowi. I to zazwyczaj w osobie Łukasza Pietrzaka, przewodniczącego rady ma wiernego fightera. Nie ma sesji, by ta para sobie nie dogryzała. Tym razem jednak gromy posypały się na radną również z innych stron.

– Uważam, że remont ul. Konopnickiej nie jest potrzebny, jej nawierzchnia nie jest w najgorszym stanie. Szanowni mieszkańcy – radna Piotrowska zwróciła się do kamery nagrywającej sesję – co o tym myślicie? Czy jest sens remontu Konopnickiej?

– Jakoś pani Dominika nie pozgłaszała wcześniej uwag – przypomniał przewodniczący Pietrzak.

– To mój wniosek o remont, dla bezpieczeństwa dzieci, bo mamy tam szkoły – zdenerwował się radny Marek Stawski.

– Chodniki i owszem, podniesienie przejść dla pieszych jasne, że tak, dla bezpieczeństwa, jestem za tym – argumentował Piotrowska.

– To jest pani za remontem

w połowie? W połowie to można kawę wypić – Stawski nie krył zdenerwowania.

– Chodzi o priorytety, nagle nam wskazuje remont Konopnickiej, a są w mieście ulice, które w ogóle nie mają nawierzchni – ciągnęła Piotrowska.

– Jakże nagle. To nie jest nowe zadanie, to już było głosowane dawno temu, teraz tylko przenosimy inwestycję na kolejny rok – zachnęła się nawet Monika Kwidzińska, koleżanka Piotrowskiej z opozycji.

Szpila w burmistrza

Na sesji głos zabrał również mieszkaniec Golubia-Dobrzynia Janusz Surmacewicz. – Specjalnie dziś się wybrałem na sesję – zwrócił się do burmistrza – by panu przypomnieć, że nie reaguje pan na moją propozycję upamiętnienia wielkiego człowieka jakim był urodzony w Golubiu-Dobrzyniu Józef Stanisław Ostoja-Kotkowski, prekursor sztuki laserowej. To on zamienił pędzel na laser. To drugi po Fryderyku Chopinie artysta, którego archiwum prac zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Tylko dwóch Polaków jest na tej liście. Wyda-

wało mi się, że tak znana osoba, urodzona w Golubiu-Dobrzyniu, zasługuje, by ją upamiętnić.

Janusz Surmacewicz wnioskował do burmistrza, aby uhonorować artystę pamiątkową tablicą w mieście.

Budżet klepnięty

– Dochody w budżecie na 2022 rok planujemy na poziomie 61 mln 169 tys. zł – mówił na sesji skarbnik miasta Jacek Dowgiałło – zaś wydatki na poziomie 66 mln 969 tys. zł.

Skarbnik poinformował, że 54 mln 353 tys. zł to wydatki bieżące, a 12 mln 615 tys. zł to wydatki majątkowe czyli inwestycyjne. Deficyt to 5 mln 800 tys. zł.

A co jeszcze działo się na sesji? Burmistrz Mariusz Piątkowski powiedział, że miasto stara się o prawa autorskie hejnału miejskiego i jak tylko tę kwestię ureguluje, to hejnał zostanie zaprezentowany na sesji miasta. Wszyscy czekają na elektryczny autobus. Za niespełna 140 dni do miasta trafi bus serii „elegant”, mieszczący maksymalnie 14 osób. Koszt zakupu to 101 tys. zł brutto.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska



Sylwester marzeń po golubsku?

GOLUB-DOBRZYŃ – Tak wyglądają tereny zalesione za blokami przy ul. Żeromskiego po sylwestrowej „zabawie” – napisali na stronie ratusza miejscy urzędnicy, publikując przy tej okazji zdjęcia, ukazujące najpewniej miejsce libacji niewybrednych mieszkańców miasta lub okolic



Jak podaje ratusz, pracownicy Urzędu Miasta Golubia-Dobrzynia przystąpili już do sprzątnięcia tego terenu, a także innych miejsc zaśmieconych w ostatnim czasie, na ile jednak to sprzątnięcie wystarczy?

– Apelujemy do mieszkańców o zwracanie uwagi i o reagowanie na śmiecenie oraz akty wandaliz-

mu. Prosimy także o zgłaszanie ich na bieżąco do organów ścigania. Monitoring miejski, zgodnie z planami, będzie rozbudowywany, ale nawet on nie rozwiąże problemu, jeśli nie będziemy reagować na tego typu zachowania. Zadbajmy wspólnie o nasze otoczenie! – apeluje UM.

Pamiętajmy – wszyscy pono-

simy koszty utrzymania czystości w mieście. Większe wydatki na ten cel to mniejsze nakłady na inwestycje czy utrzymanie przedszkola, szkół.

Do tematu wrócimy w kolejnym CGD.

(ak),

fol. UM Golub-Dobrzyń



Golub-Dobrzyń/Powiat

Rondo coraz bliżej

Budowa ronda przy ulicy Sokołowskiej w Golubiu-Dobrzyniu coraz bliżej! Trwają prace przy opracowaniu dokumentacji projektowej!



28 grudnia ubr. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Golubiu-Dobrzyniu władze powiatu golubsko-dobrzyńskiego ze starostą Franciszkiem Gutowskim na czele, przy kontrasygnacie skarbnika powiatu Zbigniewa Szykowskiego, wspólnie z burmistrzem Golubia-Dobrzynia Mariuszem Piątkowskim oraz skarbnikiem miasta Jackiem Dowgiałło, podpisały przekazany

przez władze województwa kujawsko-pomorskiego aneks do porozumienia dotyczącego „Budowy ronda przy ulicy Piłsudskiego, Sokołowskiej i Szosy Rypińskiej w mieście Golub-Dobrzyń – opracowanie dokumentacji technicznej”.

– W związku z wyborem wykonawcy oraz podpisaniem umowy na opracowanie dokumentacji projektowej niezbędne jest wpro-

wadzenie aneksu do wcześniej podpisanego porozumienia określającego dokładne kwoty jakie trzy samorządy (województwo, powiat, miasto) mają przeznaczyć na realizację zadania. Z zapisów aneksu wynika, iż I etap prac, tj. opracowanie dokumentacji technicznej kosztować będzie 116 173,50 zł, co oznacza dla powiatu wydatek w roku 2022 w wysokości 38 724,50 zł, stanowiący 1/3 kosztów całkowitych zadania. Ten etap prac ma zostać zrealizowany do końca 2022 roku – podaje Starostwo Powiatowe w Golubiu-Dobrzyniu.

Warto przypomnieć, iż zgodnie z zapisami porozumienia podpisanego 25 maja 2021 r. Powiat Golubsko-Dobrzyński jest współpartnerem realizacji budowy ronda, które jest zadaniem własnym województwa i zostanie zaprojektowane w parametrach drogi wojewódzkiej.

(red), fot. Powiat Golubsko-Dobrzyński

Gmina Golub-Dobrzyń

Jest chodnik w Podzamku

Zakończono prace związane z budową chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 554 w miejscowości Podzamek Golubski.

Był to odcinek, na który wszyscy czekali. Przypomnijmy, że chodnik leży przy drodze wojewódzkiej, w związku z czym jego budowa nie należała do zadania własnego gminy. Zadanie to leżało w kompetencji Zarządu Dróg Wojewódzkich. Gmina wielokrotnie zabiegała o pozyskanie środków na ten cel. W tym roku udało się pozyskać dofinansowanie na budowę chodnika w ramach procedury Drogowa Inicjatywa Samorządowa na 2021 r., dzięki czemu zadanie zostało zrealizowane w partnerstwie z ZDW.

– 22 lipca 2021 r. wójt Marek Ryłowicz podpisał umowę z przedstawicielami województwa kujawsko-pomorskiego na

udzielenie pomocy finansowej i rzeczowej samorządowi województwa w ramach realizacji zadania pn. „Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 554 – budowa chodnika w miejscowości Podzamek Golubski od km 15+715 do km 16+586”. Gmina jako dotujący, zgodnie z umową, przeznaczyła na zadanie 60% kosztów kwalifikowanych, tj. 377 144,42 zł. Pozostała część została pokryta ze środków samorządu województwa. Całkowita wartość inwestycji wyniosła ponad 630 tys. zł – informuje Urząd Gminy Golub-Dobrzyń.

Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Drogowo-Budowlane sp. z o.o. z Brodnicy.

(ak)

Uwaga kierowcy, będzie bolało

REGION/KRAJ ▶ Łamiesz przepisy drogowe? Poczujesz to w kieszeni. Wysokie mandaty batem na piratów. Pół tysiąca za rozmowę przez telefon podczas kierowania autem. A to dopiero początek. Od kilku dni obowiązuje nowy taryfikator mandatów drogowych

Pierwszego stycznia weszła w życie nowelizacja ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zaostrożono kary dla łamiących przepisy drogowe. Korzystnie przez pieszego z telefonu lub innego urządzenia elektronicznego podczas wchodzenia lub przechodzenia przez jezdnię, również przez przejście dla pieszych będzie kosztować go 300 zł. Czy taki mandat zapłacimy przechodząc przez jezdnię w słuchawkach?

– Jeżeli pieszy rozejrzy się w lewo, prawo, tzn. telefon nie będzie ograniczał obserwacji drogi, to nie ma wykroczenia – tłumaczy nam st. asp. Remigiusz Rakowski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. – Chodzi tu o te sytuacje kiedy ktoś przechodzi przez jezdnię z nosem w telefonie.

Najwyższy już był

A teraz najważniejsze – przekroczenie prędkości. Do 30 km/h skutkować będzie mandatem w wysokości 400 zł. Przy przekroczeniu prędkości od 31 do 40 km/h zapłacimy 800 zł, o 41-50 km/h – 1000 zł, o 51-60 km/h – 1500 zł, o 61-70 km/h – 2000 zł, o 71 km/h wzwyż – 2500 zł.

– Taryfikator obowiązuje zaledwie od kilku dni, ale już mam informacje od kolegów z drogówki, że



– Pół tysiąca złotych – tyle wynosi mandat za rozmowę przez telefon podczas kierowania autem – mówi st. asp. Remigiusz Rakowski z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy

w Inowrocławiu wystawiono mandat najwyższy – 2,5 tys. zł – mówi R. Rakowski. – Kierowca jechał z prędkością 126 km na godzinę w terenie zabudowanym. Podkreślam, że zostało również zabrane temu kierowcy prawo jazdy. Nowy taryfikator to jedno, ale cały czas obowiązują przepisy, które mówią, że przy przekroczeniu prędkości o 50 km na godzinę na ternie zabudowanym prawo jazdy tracimy.

Aż 1500 zł mandatu otrzyma kierowca, który nie ustąpi pierwszeństwa pieszoemu znajdującemu się na przejściu dla pieszych lub wchodzącemu na to przejście.

– W czerwcu weszły przepisy nakazujące kierowcom ustąpić pierwszeństwa pieszoemu na przejściu oraz wchodzącym na przejście. Nieustąpienie pierwszeństwa to mandat 1,5 tys. Ustawodawca podnosząc mandaty, położył nacisk

właśnie na takie łamanie przepisów, które zagraża pieszoemu – mówi policjant. – 1500 zł zapłaci również kierujący, który wyprzedzi inny pojazd na przejściu dla pieszych, to bardzo niebezpieczna sytuacja. I tak samo gdy omija pojazd, który jechał w tym samym kierunku, lecz zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszoemu. To są właśnie te zdarzenia, o których najczęściej słyszymy w mediach, że doszło do tragedii.

Każdy kto będzie omijał opuszczone rogatki (dotyczy to zarówno kierującego pojazdem jak i pieszego) zapłaci aż 2000 zł mandatu.

Bez prawka do sądu

Policjant podkreśla jeszcze jedną ważną zmianę – kierowanie autem bez prawka. – Do tej pory mogło się to skończyć mandatem w wysokości 500 złotych – mówi. – Teraz nie wchodzi to w grę. Musimy kierowcę sprawę do sądu.

Kwoty mandatów ulegają podwojeniu, jeżeli zostaną popełnione w warunkach recydywy. Jednak Rakowski podkreśla, że w tym przypadku przepisy „mandat x 2” wejdą w życie dopiero 17 września tego roku.

– Od 500 do nawet 2500 zł kary może dostać kierowca, który będzie chciał wykorzystać korytarz życia, by szybciej się przemieścić – wylicza dalej policjant. – Również 2000 zł wyniesie mandat za jazdę autostradą lub drogą ekspresową pod prąd. Za zaparkowanie pojazdu na miejscu dla niepełnosprawnych bez uprawnień – 800 zł. 2500 zł wyniesie mandat za kierowanie w stanie nietrzeźwości pojazdem innym niż mechaniczny np. rowerem – mówi R. Rakowski.

Aneta Gajdemska,
fot. KWP Bydgoszcz

Region/Kraj

Nawozy coraz droższe. Rolnicy na skraju bankructwa

Od kilku miesięcy ceny nawozów rosną w zastraszającym tempie. Rolnicy zastanawiają się nad sensem upraw.

W odpowiedzi na wnioski samorządu rolniczego Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przekazało pismem obszerne wyjaśnienia dotyczące sytuacji na rynku nawozów azotowych.

– „Notowane od kilku miesięcy drastyczne wzrosty i wahania cen nawozów mineralnych bardzo niepokoją resort rolnictwa, bowiem niekorzystnie oddziałują na możliwość prowadzenia racjonalnej gospodarki nawozowej. Sytuacja ta jest wyjątkowo trudna dla rolników” – czytamy w piśmie.

W sprawie wzrostu cen nawozów resort rolnictwa zwraca uwagę na zasadniczą kwestię, że podwyżki cen nawozów mineralnych są związane przede wszystkim z wyraźnym wzrostem cen surowców do ich produkcji (głównie gazu ziemnego) w handlu światowym.

– „Produkcja nawozów azotowych oparta jest na amoniaku, z którego wytwarza się obecnie

około 97% nawozów azotowych. Natomiast 80-90% całkowitych kosztów produkcji amoniaku, z którego wytwarza się nawozy azotowe, stanowi gaz ziemny. Z tego też powodu zmiany cen gazu są krytycznie ważne dla tego przemysłowego wytwarzania nawozów azotowych” – informuje ministerstwo.

W ciągu 12 miesięcy nawozy mineralne w handlu międzynarodowym podrożały średnio o 108,5%, w tym cena mocznika zwiększyła się 2,5-krotnie. Wyższe ceny nawozów w handlu światowym mają związek z większym popytem pod wpływem rosnących cen zbóż i roślin oleistych, ale wynikają też z wyższych cen surowców do produkcji nawozów (głównie gazu) oraz mniejszego eksportu nawozów z Chin.

W celu wsparcia rolników MRiRW przyspieszyło wypłatę zaliczek na dopłaty bezpośrednie, co umożliwia dokonywanie

zakupów środków produkcji, w tym nawozów. Ministerstwo prowadzi również rozmowy z krajowymi producentami nawozów (Anwil S. A., Grupa Azoty S. A.) oraz Ministerstwem Aktywów Państwowych w celu poprawy sytuacji rynkowej.

– „Grupa Azoty S. A. obserwując wzmożony popyt na nawozy na rynku krajowym, podjęła decyzję o ograniczeniu dostaw na rynki zagraniczne i przekierowaniu ich na rynek krajowy. Wolumeny dostarczane na rynki zagraniczne wynikają z zawartych wcześniej kontraktów, często wieloletnich, których niezrealizowanie wiązałoby się z dużymi karami finansowymi. W związku z wysokim poziomem cen gazu, wielu europejskich producentów zatrzymało lub ograniczyło produkcję. Grupa Azoty S. A. oraz Anwil S. A. są jednymi z nielicznych koncernów w Europie produkujących nawozy, które nie wstrzymały lub istotnie nie

ograniczyły produkcji w swoich zakładach. Grupa Azoty S. A. produkuje swoje nawozy na pełnych zdolnościach technologicznych w celu zabezpieczenia popytu na krajowym rynku. Proces produkcji w Anwil S. A. również przebiega bez zakłóceń, a spółka wywiązuje się ze wszystkich swoich zobowiązań kontraktowych” – zapewnia resort.

Ponadto w wyniku interwencji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów planuje podjąć niezbędne działania w ramach przysługujących mu kompetencji, w celu zbadania rynku produkcji i dostaw nawozów mineralnych, a także weryfikacji czy podwyżki cen wykraczają poza podstawy makroekonomiczne i czy nie są wynikiem praktyk ograniczających konkurencję.

Rolnicy mają dość

Coraz częściej wysokie ceny nawozów powstrzymują rolników przed ich kupnem. Ta sy-

tuacja martwi wielu gospodarzy z regionu.

– Jak tak dalej będzie, a obawiam się, że będzie coraz gorzej, to w tej cenie nie kupię nawet kilograma nawozu. Niestety zapasy, które miałem, już zużyłem. Sytuacja naprawdę jest niewesoła, dalsza uprawa przestaje mieć jakiegokolwiek sens. Nie wiem, z czego wynikają tak dynamiczne wzrosty cen nawozów. I jakby tego było mało, ceny skupu tuczników cały czas utrzymują się na tragicznie niskim poziomie. Nie jestem ekonomistą, znam się tylko na uprawie roślin i hodowli zwierząt. Sytuacja jest poważna i wymaga od rządzących zdecydowanych działań. Niebawem zacznie brakować żywności, która będzie coraz droższa. Tak źle w polskim rolnictwie jeszcze nie było. Można powiedzieć, że aktualnie mamy zapaść – uważa rolnik z powiatu rypińskiego.

(AdWo)

45 prymusów ze stypendiami

KOWALEWO POMORSKIE/GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Łącznie 45 uczniów z Zespołu Szkół im. Lecha Wałęsy w Kowalewie Pomorskim (23 uczniów) oraz Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu (22 uczniów) otrzyma stypendia w ramach marszałkowskiego projektu Prymusi Zawodu Pomorza i Kujaw II



350 uczniów techników oraz 150 uczniów szkół branżowych otrzyma w tym roku stypendia w ramach marszałkowskiego projektu Prymusi Zawodu Pomorza i Kujaw II. Do najlepszych trafi w tym roku łącznie blisko 1,4 mln zł.

W tym gronie znalazło się aż 45 stypendystów z Zespołu Szkół im. Lecha Wałęsy w Kowalewie Pomorskim (23 uczniów) oraz Zespołu Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu (22 uczniów). Najwięcej stypendystów – 42, znalazło

się w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Zawodowego im. Ignacego Łyskowskiego w Grubnie w powiecie chełmińskim.

Projekt stypendialny Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II realizowany jest w oparciu o środki z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

W roku szkolnym 2021/2022 wsparcie trafi do 500 uczniów regionu. Wysokość stypendium

wyniosła od 200 do 500 złotych miesięcznie. Środki można wykorzystać między innymi na pokrycie kosztów przygotowania do konkursów, turniejów i olimpiad, udziału w dodatkowych zajęciach, zakup komputera, specjalistycznego sprzętu, pomocy dydaktycznych i książek oraz opłacenie zakwaterowania, wyżywienia i dojazdów do szkoły. Stypendium będzie wypłacane przez 10 miesięcy.

– W Kujawsko-Pomorskiem od lat realizujemy projekty stypendialne skierowane do uczniów, którzy dobrze radzą sobie w nauce – mówi marszałek Piotr Całbecki. – Pieniądze w ramach programu Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza II trafiają zarówno do uczniów techników jak i szkół branżowych. To środki, które pomogą w kształceniu potrzebnych na rynku pracy specjalistów różnych dziedzin.

(Szyw), fot. Andrzej Goński/UMWKP

Wyróżnieni uczniowie

Zespół Szkół im. L. Wałęsy w Kowalewie Pomorskim

- Bach Józefina
- Borowiec Marcelina
- Głowacka Marta Agata
- Górski Szymon Jakub
- Gumiński Marcel
- Hejnowski Mikołaj
- Janiszewska Kamila Marta
- Kin Kinga Grażyna
- Krzywdzińska Weronika
- Łobacz-Żuczenko Marcin
- Aleksander
- Malanowski Szymon
- Nazwa szkoły Nazwisko i Imię
- Olpeter Klaudia
- Olszewska Zuzanna Małgorzata
- Osiński Szymon
- Pakuła Bartosz
- Piskorska Karolina Magdalena
- Poniewirska Klaudia
- Radomska Anna
- Stankiewicz Kacper
- Stankiewicz Martyna Wanda
- Sulecka Natalia
- Włodarska Magdalena Julianna
- Wrzosek Monika Grażyna

Zespół Szkół nr 2 w Golubiu-Dobrzyniu:

- Arciszewski Adrian
- Boniecki Marcin
- Bruzdewicz Maja
- Frankowski Bartosz
- Gajewska Klaudia
- Górzyńska Wiktoria
- Jankowska Daria
- Jurkiewicz Igor
- Kryłow Edyta
- Łobacz-Żuczenko Karolina
- Mikrut Magda
- Płocharski Kamil
- Regulska Natalia
- Różańska Dominika Agnieszka
- Skomra Kinga
- Sylwester Kornelia Aleksandra
- Szatkowska Marta
- Szymańska Magdalena
- Tylmanowska Kinga Dominika
- Wojdyło Roksana
- Zakrzewska Klaudia
- Zdanek Martyna

Gmina Kowalewo Pomorskie

Sukces uczniów z Rychnowa Wielkiego

16 grudnia ubr. w miejscowości Smólnik koło Włocławka rozegrany został finał wojewódzki Igrzysk Dzieci w Badmintonie.



Po eliminacjach powiat golubsko-dobrzyński reprezentowali uczniowie Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Wielkim Rychnowie: Kacper Boniecki, Olga Kowalik, Agata

Kwaśniewska, Łukasz Kwaśniewski, Kamil Stachowski i Oskar Szczerbicki. Podopieczni nauczyciela wychowania fizycznego Dariusza Osmańskiego Kamil Stachowski i Kacper Boniecki po

bardzo dobrej grze wywalczyli brązowy medal, a dziewczęta w składzie Olga Kowalik i Agata Kwaśniewska swoje zmagania zakończyły na czwartym miejscu.

Warto dodać, iż dzień wcześniej w Sępólnie Krajeńskim odbył się finał wojewódzki młodzieży w badmintonie, również i w tym finale wzięli udział uczniowie: Łukasz Kwaśniewski i Oskar Szczerbicki, po zmaganiach turniejowych ostatecznie zajmując czwarte miejsce. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych i nie tylko.

(red), fot. UM Kowalewo Pomorskie



100 lat minęło

GMINA CIECHOCIN ▶ Wiek to magiczna liczba dla każdego z nas. Mało jest takich ludzi, którzy przeżyli 100 lat. Tym bardziej musimy o nich pamiętać



Wigilia to pamiętny dzień w życiu każdego człowieka. Ten grudniowy dzień 2021 roku dla Kazimierzy Głowackiej z gminy Ciechocin tym bardziej był pamiętny. Mieszkanka gminy obchodziła w tym dniu setną rocznicę urodzin.

Z tej wyjątkowej okazji życzenia dostojnej jubilatce złożyli: wójt gminy Ciechocin Andrzej Okruciniński, przewodnicząca Rady Gminy Ciechocin Aneta Pietrzak, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Sławomir Buczkowski,

sołtys miejscowości Świętosław Piotr Bruzdowski.

To niezwykle wydarzenie swoją obecnością uświetnił również wice-marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Sosnowski, który w imieniu marszałka Piotra



Całbeckiego wręczył jubilatce medal Unitas Durat. Odznaczenie to wręczane jest za zasługi w walce o niepodległość kraju i prawa człowieka oraz za szczególne zasługi na rzecz regionu.

Solenizantka urodziła się 24

grudnia 1921 roku i wychowała pięcioro dzieci. Doczekała się również dziewięciorga wnucząt i trzydziściorga prawnucząt. Do życzeń przyłącza się również redakcja CGD.

(Maw), fot. nadesłane

Gmina Radomin

Świąteczne życzenia od maluchów

Grudzień to tradycyjnie miesiąc, kiedy wszyscy składają sobie życzenia. Jednak życzenia od dzieci budzą największe emocje.



Przedszkole publiczne w Radominie jest niewielkie, ale uczęszczające tam dzieci mają bardzo duże serca. Najmłodsi z tej placówki od października ubr. realizują projekt pt. „Serdeczna karteczka”. Dzieci z grupy „Biedronki” i „Motylki” z pomocą swoich opiekunek raz w miesiącu wykonują kartkę z życzeniami dla określonej grupy społecznej.

W grudniu ich zadaniem było przygotowanie pocztówek dla osób starszych i samotnych. Świąteczne życzenia tym razem zostały wręczone mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej „Kombatant” w pobliskim Ugoszczu. Pensjonariuszom sprawiono wiele radości, a w ramach podziękowania dzieci otrzymały ręcznie wykonaną choinkę, która ozdo-

biła wigilijny, przedszkolny stół.

Projekt serdecznych kartek to przedsięwzięcie długofalowe, które ma w podopiecznych przedszkola wyrobić nawyk niesienia pomocy i życzliwości wszystkim potrzebującym. Gratulujemy pomysłu.

Opr. (Maw),
fot. UG Radomin

Gmina Radomin

Koncertowy początek roku

Już w czwartek oraz w sobotę w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni usłyszymy góralskie kolędy w wykonaniu zespołu „Zaspa”. W pierwszy dzień 2022 roku na szafarskiej scenie wystąpił natomiast zespół „Arte con Brio”.



Na szafarskiej scenie w Nowy Rok wystąpił zespół „Arte con Brio”

W sobotę (1 stycznia) w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbył się pierwszy noworoczny koncert. Na scenie wystąpili artyści z zespołu „Arte con Brio”: Krystyna Prystasz-Przybył – skrzypce I, Agnieszka Jackowska – skrzypce II, Mirosław Przybył – altówka, Weronika Kujawa – wiolonczela, Jan Nowicki – kontrabas oraz soliści Roksana Korban – sopran i Dawid Jenczewski – tenor. W wykonaniu artystów usłyszeliśmy utwory muzyki klasycznej jak i rozrywkowej w aranżacjach na kwintet smyczkowy.

Natomiast już w najbliższy

czwartek (6 stycznia) oraz sobotę (8 stycznia) na szafarskiej scenie wystąpi Zespół Góralski „Zospa” w składzie: Anna Malacina Karpień – wokół, Krzysztof Czech – skrzypce, wokół, Wojciech Buńda – skrzypce, wokół, Stanisław Rząd-kosz – akordeon, wokół i Łukasz Leja – basy, kontrabas, wokół.

Koncert rozpocznie się o godzinie 19.00 (czwartek) oraz 17.00 (sobota). Bilety w cenie 20 zł/osoba można rezerwować w kasie ośrodka lub pod numerem telefonu: 56 682 79 30.

(Szyw),
fot. Ośrodek Chopinowski

Sylwester na zamku

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Polonez z pochodniami, wystrzał z armaty i fajerwerki – tak Golub-Dobrzyń przywitał Nowy Rok



Około 500 osób bawiło się na sylwestrze na placu zamkowym w Golubiu-Dobrzyniu. – Z powodu pandemii zdecydowaliśmy się

odwołać coroczny bal sylwestrowy i zrobić w zastępstwie otwartą imprezę pod zamkiem – mówi Dariusz Deja, manager zamku

w Golubiu-Dobrzyniu. – Czekaliśmy z tym praktycznie do ostatniej chwili. Ale kiedy już zapadły takie decyzje, to skontaktowaliśmy się z ze starostą powiatu golubsko-dobrzyńskiego i burmistrzem naszego miasta, którzy chętnie włączyli się w organizację sylwestra dla mieszkańców.

Zarówno miasto jak i starostwo dołożyli się finansowo do organizacji imprezy. – Było wino musujące dla gości, polonez z pochodniami, ognisko i kiełbasy, fajerwerki oraz obowiązkowo wystrzał z armaty o północy. Nie zabrakło życzeń noworocznych od ducha Anny Wazówny, który nawiedza zamek – opowiada Deja. – A potem tańce do 1 w nocy.

Tekst i fot. (ag)



Świętujemy Trzech Króli

CIEKAWOSTKA ▶ Trzej królowie to postacie fikcyjne czy prawdziwe? Takie pytanie zadają sobie praktykujący katolicy i nie tylko. Co one wniosły do religii katolickiej?



Zdjęcia archiwalne z golubskich orszaków

W czwartek 6 stycznia w kościele katolickim obchodzimy święto Trzech Króli. Według tradycji chrześcijańskiej w tym dniu

trzej magowie, przez niektórych uznawani za królów, pochodzący ze Wschodu, przybyli do Betlejem pokłonić się Jezusowi. Przywieźli

oni do Jezusa swoje dary. Kacper jako czarnoskóry Afrykanin przywiózł mirrę, jako symbol procytwa mesjańskich i jednocześnie symbol śmierci. Melchior jako Europejczyk podarował Jezusowi złoto, będące symbolem godności królewskiej. Natomiast Baltazar przekazał kadzidło jako symbol godności kapłańskiej.

Według Ewangelii św. Mateusza trzej mędrcy prowadzili badania naukowe, a przy okazji chcieli odwiedzić króla żydowskiego. Rodowód mędrców nie jest do końca znany, na pewno byli z dalekiego wschodu. Nie jest pewna również ich liczba, niektórzy twierdzą, że było ich nawet kilkunastu. Co do imion też nie ma pewności. W sprawie trzech króli jest wiele pytań, na

które obecni badacze i historycy religii nie znają odpowiedzi. Do końca nie ma pewności czy trzej magowie w ogóle istnieli. Św. Mateusz przecież nie był historykiem, a nauczycielem. Fragment z ewangelii o mędrcach jest tylko historią mającą pouczyć słuchacza o zamiarach stwórcy.

W naszym kraju święto Trzech Króli 6 stycznia było świętem państwowym do lat 60. Później aż do 2010 roku dzień ten funkcjonował jedynie jako święto kościelne. Od 2010 roku znowu stało się ono świętem państwowym. Od tego czasu w tradycji polskiej zaistniały orszaki trzech króli, które symbolizują przybycie trzech mędrców do Jezusa. Tak było do tej pory. Również w naszym mieście pojawiły się takie orszaki. Jednak

obecny, trudny czas pandemii zmienił ten współczesny obyczaj.

Jakie obowiązki musi spełniać w tym dniu przeciętny katolik? W tradycji chrześcijańskiej wierni mają obowiązek uczestniczenia we mszy świętej, na której święci się kadzidło i krede. Na drzwiach domostw umieszcza się napis składający się z trzech liter, czyli K+M+B oraz datę danego roku. Jest to skrót życzeń „Niech Chrystus błogosławi temu domowi”. Jeszcze inna teoria tłumaczy te litery w następujący sposób, że jest to skrót trzech biblijnych wydarzeń: pokłonu trzech mędrców ze wschodu (łac. „cogito” – poznaje), wesela w Kanie Galilejskiej (łac. „matrimonium”) i chrztu (łac. „baptismus”).

Tekst i fot. (Maw)

Kowalewo Pomorskie

Dyskutują o książkach

– Nasze spotkania to wymiana spostrzeżeń, interesujące rozmowy po przeczytaniu powieści wybranych na poprzednim spotkaniu – mówią uczestniczki Kowalewskiego Dyskusyjnego Klubu Książki.



Jednym się podobają innym wręcz przeciwnie. Na przemian dzieliły się swoimi spostrzeżeniami i refleksjami na temat lektur.

Było bardzo miło i sympatycznie – tak w skrócie opisują ostatnie spotkanie członkinie DKK. Jedną z omawianych książek był „Czuły

Narrator”, to wyjątkowe zaproszenie za kulisy własnej twórczości i opowieść o współczesnym świecie – pierwsza książka Olgi Tokarczuk po otrzymaniu Literackiej Nagrody Nobla. Był też „Rok Królika” Joanny Bator, książka zdaniem klubowiczek bardzo kontrowersyjna.

– Na naszym ostatnim spotkaniu królowała biografia Olgi Boznańskiej Angeliki Kuźniak „Boznańska Non finito”. Do naszego klubu można dołączyć w każdej chwili. Gwarantujemy przyjemną atmosferę. Serdecznie zapraszamy w 2022 roku już 27 Stycznia – podsumowują członkinie DKK.

(red), fot. UM Kowalewo Pomorskie



OGŁOSZENIE

UWAGA!



Dnia 31.12.2021 r.
w Ostrowitem
golubskim zaginęła
roczna suczka INEZ,
mieszaniec owczarka
niemieckiego.
Jest wysoka,
czarno-brązowa,
ma czerwoną obrozę,
prosimy o pomoc.

tel. 606 925 821

Z pochodniami wolności

XX WIEK ▶ Palenie to okropny nałóg, ale nawet nałogi okazywały się nierówne dla obu płci. Na początku XX wieku kobieta paląca publicznie papierosa otrzymywała mandat

Na początku XX wieku paliło wielu mężczyzn oraz spory odsetek kobiet. Czasy były jednak inne. W wielu krajach dobrym zwyczajem było to, by kobieta chodziła do sklepu tylko w towarzystwie mężczyzny. Wspomniane wcześniej publiczne palenie papierosa przez kobietę było traktowane jako wykroczenie. Wszyscy znają historię sufrażystek, które walczyły o prawo pań do głosowania i startowania w wyborach. Nieliczni wiedzą, że podobną bitwę stoczono o prawo do... palenia.

Zakaz palenia w miejscach publicznych dla kobiet wprowadzono w Nowym Jorku za sprawą radykalnej organizacji religijnej, która znalazła wsparcie w polityku Timothym Sullivanie. Przepis przeszedł do historii jako „prawo Sullivana”. Wkrótce prawo rozszerzono na miejsca i biznesy prywatne. Zakazy palenia (tylko dla kobiet) wprowadzono w restauracjach,



hotelach oraz biurach. Prawo Sullivana weszło w życie dokładnie 1 stycznia 1908 roku. Pierwszą ofiarą była Katie Mulcahey. Kobieta aresztowana także, by dać przykład dla innych i wprowadzić efekt mrozący. Policjant wybrał do tego celu niewłaściwą osobę.

Katie Mulcahey była uparta, wygadana i ocytana. Już stając

przed obliczem sędziego, powiedziała: „Mam takie samo prawo do palenia jak pan, a o nowym prawie nigdy nie słyszałam i nie chcę słyszeć”. W Nowym Jorku rozpoczęła się wielka dyskusja. Grupy religijne pochwały aresztowanie Katie Mulcahey. Kobieta zyskała jednak sporo w oczach zwykłych ludzi. Dostała od sędziego ofertę wy-

puszczenia z aresztu po wpłaceniu kaucji w wysokości 5 dolarów. Odmówiła. Jej prawnicy szybko znaleźli niedociągnięcia w prawie, które pozwoliły jej opuścić areszt. Sprawa nabrała takiego wydźwięku, że dwa tygodnie później prawo Sullivana wycofano. Katie Mulcahey była jedyną osobą aresztowaną na jego podstawie.

Politycy nie wyciągali wniosków z fiaska zakazu. Trzy lata później konserwatywni radni starali się wrócić do prawa Sullivana, ale zostało ono zablokowane jeszcze przed głosowaniem. Najśmieszniejsze było to, że głupi przepis doprowadził do zwiększenia popularności hasła sufrażystek i przyspieszył nadawanie kolejnych wolności kobietom. Podczas demonstracji w Nowym Jorku feministki przechadzały się w 1908 roku, trzymając w ręku „pochodnie wolności”, czyli zapalone papierosy. Efekt był także taki, że w ciągu dekady w USA potroiła się liczba palących kobiet.

Nie mamy zamiaru promować palenia, zwłaszcza w miejscach publicznych, ale tylko pokazać, jak kapryśna i ciekawa potrafi być historia. Dziś za palenie publiczne możemy dostać mandat. Jedyna pociecha to fakt, że kara nie zależy już od płci.

(pw)

XX wiek

Szczyt wazeliny?

W okresie germanizacji władze niemieckie starały się niszczyć wszystko co związane z językiem polskim, w tym nazwiska. Czasem niestety sami Polacy usilnie chcieli zniemczyć się i to w bardzo nieelegancki sposób.

Polskie nazwiska germanizowano na kilka sposobów. Najprostsze było dodawanie niemieckiego sufiksu, czyli zakończenia słowa „-ke”. Z polskiego nazwiska „Kotek” powstawał niemiecki „Kotke”, z „Sułek” powstawał niemiecki „Silke”. Kolejnym sposobem było dodawanie niemieckiego członu „-mann”.

Z obywatela nazwiskiem Kuc powstał „Kutzmann”.

Przypadek, który odnotowano w Golubiu w 1910 roku, był bardziej nietypowy i uznawany przez Polaków za zdradę. Pochodzący z Pułkowa robotnik kolejowy Paweł Cierpiąłowski postanowił zmienić nazwisko na „Breitenbach”. Dlaczego aku-

rat to? Było to nazistko niemieckiego ministra robót kolejowych. Polityk oficjalnie wyraził zgodę na to, by Cierpiąłowski przyjął jego nazwisko. Prasa na Śląsku nazwała to wydarzenie „chrztem robotnika” i skrytykowała jego postępowanie.

(pw)

XX wiek

Trzej panowie B.

W 1917 roku trwała I wojna światowa. Ludzie nie mieli co jeść, ekonomia leżała. Polska wciąż nie była niepodległa. W tych warunkach trzech mężczyzn z Gójska nieopodal Skępego wpadli na pomysł organizacji wiecu dla mieszkańców i to dotyczącego edukacji.

Trzema osobami, które wpływały na życie społeczne małej wsi Gójsk, byli proboszcz Bugajczyk oraz obywatele Biela i Bogatkowski. Był kwiecień, a mimo to na wiec do Gójska przybyło ponad 1000 osób z wsi

odległych nawet o kilkanaście kilometrów. – Cała nasza okolica Gójska, od Rypina pod Sierpc i Skępe żyje w ciemności i nie chce słuchać, że my wszyscy musimy pracować dla kraju. Narzekają ludzie na trudne ży-

cie, a nie rozumieją, że razem dużo sobie pomóc możemy – czytamy w relacji z wiecu.

Zebranie w Gójsku uchwaliło, że uznaje rezydującą w Warszawie Radę Stanu jako rząd polski. Przez wieś rozległy się okrzyki „Niech żyje Polska!”. To wydarzenie pokazuje, że 11 listopada świętowany obecnie to bardzo umowna data odzyskania niepodległości. W Gójsku postanowiono także otwierać nowe szkoły powszechne, aby dzieci mogły kształcić się i żyć w lepszych warunkach. To właśnie takie oddolne pomysły kształtowały niepodległą Polskę.

(pw)

Ciekawostka

Kłopotliwe prawo

Podczas soboru trydenckiego określono dogmat wiary mówiący o obecności Chrystusa w Eucharystii. Dla wielu kościołów, także tych na ziemi dobrzyńskiej, było to nie lada wyzwanie techniczne.



Sobór trydencki nakazał, aby przed tabernakulum, w którym spoczywa najświętszy sakrament, paliła się wieczna lampka – symbol obecności Chrystusa. Zalecano, by paliła się non stop, ale było to niebezpieczne i drogie. Nic dziwnego, że przez wiele lat po zakończeniu soboru w kościołach zwyczaj palenia lampki najprawdopodobniej nie był przestrzegany. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą dopiero z okolic Lipna na

początku XVII wieku. Jednak i wówczas nie we wszystkich świątyniach można było zobaczyć wieczną lampkę.

Do utrzymywania ognia stosowano najczęściej pszczeli wosk, rzadziej oliwę. Z uwagi na koszty wosku lampkę palono prawie wyłącznie podczas mszy. Idąc dalej, w 1914 roku zabroniono stosowania lampek elektrycznych. Dziś nikt nie razi, że lampki są napędzane prądem.

Innym przykazem soboru trydenckiego było usytuowanie tabernaculum pośrodku ołtarza. Tu zmiany następowały szybciej. Przykładowo w kościele w Mokowie jeszcze w 1597 roku tabernaculum znajdowało się obok ołtarza, a 12 lat później już pośrodku. Proboszczowie zaczęli wymieniać tabernacula na nowe, bardziej zdobione. Idealnym przykładem może być tu kościół w Działyniu i tamtejsza złożona skrzynka na najświętszy sakrament.

(pw), fot. ilustracyjne

Największy „łup” wojenny

XX WIEK ▶ 27 grudnia obchodziliśmy po raz pierwszy nowe święto państwowe – Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. Tym razem przybliżamy historię zdobycia przez powstańców wojskowego lotniska w Ławicy pod Poznaniem. Dzięki temu udało się pozyskać kilkaset samolotów wojskowych, które wzmocniły powstańcze lotnictwo wojskowe. Był to największy polski „łup” wojenny we współczesnej historii wojskowości



W hangarach w Ławicy i Winiarach powstańcy zdobyli kilkaset samolotów

Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 w Poznaniu. Polacy przejęli większość miasta i okolic, jednak lotniska we wsi Ławica nie udało się im opanować. Na lotnisku stacjonował Flieger Ersatz Abteilung Nr 4 (Zapasy Oddział Lotniczy nr 4) liczący od 200 do nawet 400 żołnierzy, w tym ok. 40 narodowości polskiej. W czasie I wojny światowej ważniejszą funkcję od lotniska pełniła hala zeppelinów na Winiarach, a Poznań był ośrodkiem wojsk balonowych.

Kluczową rolę wśród Polaków w jednostce odgrywał sierżant, pilot Wiktor Pniewski. Polska Organizacja Bojowa Zaboru Pruskiego rozkazała mu prowadzenie przygotowań do utworzenia polskiego oddziału na lotnisku w momencie przejęcia władzy w Poznaniu przez Polaków. Pniewski z pomocą sierż. pilota Józefa Mańczaka wciągnął do konspiracji 5 pilotów, 2 obserwatorów i 32 mechaników samolotowych. Polacy znali rozmieszczenie i zawartość maga-

zynów, hangarów i koszar. Nie dopuścili do wywieżenia sprzętu na lotnisko we Frankfurcie n. Odrą. Po wybuchu powstania Ławica stała się dla dowództwa powstania celem głównym. Polacy wiedzieli, że Prusacy trzymają na lotnisku i w Winiarach duże ilości sprzętu lotniczego i balonowego.

Na początku 1919 w Poznaniu poszła wieść o planowanej zemście Niemców na powstańcach poprzez bombardowanie Poznania z samolotów z Ławicy. Najprawdopodobniej była to dezinformacja, aby przekonać Komisariat Naczelnej Rady Ludowej do podjęcia ataku na lotnisko. Komisariat obawiał się, że atak na lotnisko wywoła naloły odwetowe z lotnisk w głębi Rzeszy. Plan opanowania Ławicy powstał jeszcze przed wybuchem powstania. Polska Organizacja Wojskowa Zaboru Pruskiego uważała, że trzeba się z opanowaniem lotniska spieszyć, ponieważ Niemcy mogą wywieźć zgromadzone samoloty i balony. Decyzja o ataku na

niemiecką Stację Lotniczą w Ławicy zapadła w nocy 4/5 stycznia 1919. Podjęli ją: podporucznik Mieczysław Paluch i sierż. Pniewski. Wobec stawianych argumentów możliwości bombardowania Poznania sierżant Wiktor Pniewski – podoficer niemieckich sił lotniczych, przekonywał, że Polacy muszą także mieć lotnictwo, aby się bronić, a siłę lotnictwa w walkach pokazały działania wojenne. Decyzję poparł major Stanisław Taczak, dowódca powstania.

5 stycznia powstańcy udali się do Ławicy, gdzie zasugerowali niemieckiemu komendantowi bazy porucznikowi Fischerowi poddanie się, oddanie lotniska i wydanie sprzętu. Część personelu niemieckiego z Rady Żołnierskiej godziła się na wymarsz z lotniska z honorami, na co Polacy nie godzili się, żądając kapitulacji. Niemcy nie chcieli słyszeć o kapitulacji i nie zamierzali składać broni w obliczu takiego postawienia sprawy przez Polaków. Zagrozili wysadzeniem obiektów lotniska. Gdy toczyły się dyskusje ze stroną niemiecką, Polacy odcięli łączność lotniska z Berlinem. Wyłączyli także elektryczność. Niemcy nie kapitulowali, co Polaków nie satysfakcjonowało.

Po powrocie powstańcy rozpoczęli przygotowania do ataku. Atak miały wykonać trzy kompanie I batalionu Służby Straży i Bezpieczeństwa, pluton strzelców konnych, kilka oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej Zaboru Pruskiego, oddział sanitarny. Wsparcie zapewnić miały

dwa działa kalibru 8 cm. W sumie było to 350-400 ludzi z kilkoma karabinami maszynowymi i dwoma działami 80 mm. Dowódcą sił polskich był ppor. Kazimierz Niezychowski. Główne siły powstańcze zaatakować miały od strony wsi Ławica, artylerię zgrupowano na stacji kolejowej Poznań Wola. Od strony miasta atak miały pozorować oddziały kawalerii rotmistrza Kalinowskiego. Chcąc zapewnić sobie element zaskoczenia, zaplanowano atak na wczesne godziny ranne.

6 stycznia 1919 o godzinie 6.30 rozpoczęto bitwę. Atak na niemieckie lotnisko polegał na oddaniu ze Wzgórza Berlińskiego przez wielkopolskich powstańców czterech strzałów armatnich. Artyleria polska starała się nie wywołać pożarów i nie zniszczyć samolotów. Równocześnie nastąpił atak piechoty. Po 20 minutach szturm powstańcy uzyskali pełne powodzenie. Komendant lotniska por. Fischer poddał jednostkę. Zginął jeden powstańca, a kilku było rannych. Po stronie niemieckiej było dwóch zabitych i kilkunastu rannych. Polacy wzięli do niewoli 110 żołnierzy, zdobyli 26 sprawnych samolotów i 20 karabinów maszynowych.

Ponadto w hangarach na Winiarach doliczono się ponad 300 samolotów, w większości zwiadowczych i szkolnych, znaleziono też w bazie sterowców 20 karabinów maszynowych. W Forcie VII znaleziono zapas bomb. Na Ławicy oraz w Winiarach znajdował się sprzęt war-

tości około 160 milionów marek. Przejęty sprzęt pozwolił na utworzenie pierwszych wielkopolskich eskadr.

Niemcy jednak zdecydowali się na odwet. Jeszcze 6 stycznia z Frankfurtu nad Odrą wystartowały bombowce i zaatakowały powstańców pod Nakłem. 7 stycznia kilka samolotów niemieckich bombowych latało nad Poznaniem i bombardowało Ławicę. Na Ławicę zrzucono 18 bomb. W kolejnym ataku 8 stycznia w czasie nalotu powstańcy otworzyli ogień i trafili niemiecki samolot, który zapalił się i w okolicach Bledzewa między Międzyrzeczem, a Gorzowem i awaryjnie lądował. Straty polskie były niewielkie, jednak wywołały w Poznaniu panikę. Obawiano się dalszych nalotów.

Wtedy sierżant Pniewski wspólnie z pilotami Józefem Mańczakiem, Zygmuntom Rosadem, Damazym Kortylewiczem, Wojciechem Białym i Janem Kasprzakiem bez pozwolenia dowództwa zorganizowali 9 stycznia rzekomo udany nalot na lotnisko we Frankfurcie nad Odrą. Sześć samolotów wywiadowczych z biało-czerwonymi szachownicami, kiedy ukazały się nad Poznaniem, wywołały entuzjazm ludności, która wyległa na ulice. Była to odpowiedź na nalot niemiecki na lotnisko Ławica. Zdobycie samolotów na Ławicy umożliwiło także powstrzymanie niemieckich bombardowań Poznania i okolicznych wsi.

Opr. (Szyw), fot. domena publiczna/NAC

Było i jest

Przejście graniczne

Tym razem w ramach cyklu „Było i jest” prezentujemy niemiecką pocztówkę z początków XX wieku, ukazującą przejście graniczne między carską Rosją, a Prusami (Niemcami) w obecnej miejscowości Górczenica w powiecie brodnickim.

Niejednokrotnie na naszych łamach prezentowaliśmy widokówki ukazujące carską komorę celną i przejście graniczne między zaborem rosyjskim, a pruskim w dzisiejszym Golu-
biu-Dobrzyniu. Tym razem prezentujemy podobną pocztówkę

przedstawiającą jednak przejście graniczne w Górczenicy. Na niemieckim zdjęciu sprzed ponad 100 lat widzimy rosyjskich pograniczników.

**(Szyw),
fot. zbiory prywatne**





INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Mieszkania

Sprzedam mieszkanie w Wąbrzeźnie: 61,20 m², drugie piętro, 3 pokoje. Na wyposażeniu kuchnia (bez lodówki), łazienka (bez pralki). Osiedle „Marysieńka”, ul. Akacjowa 4 Tel.: 600 996 760.

Rolnictwo Inne

Kupię owies żyto pszenżyto Tel. 600 588 548

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Mieszkich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Prewencja przed feriami

POWIAT ➤ 14 i 15 grudnia ubr. w Przedszkolu Publicznym nr 2 im. M. Konopnickiej w Golubiu-Dobrzyniu, w ramach działań z zakresu prewencji społecznej strażacy przeprowadzili pokazy przy użyciu Mobilnych Symulatorów Zagrożeń Pożarowych



Urządzenia te symulują różne przypadki zagrożeń pożarowych zarówno w pomieszczeniach mieszkalnych, miejscach publicznych jak i lasach. Zastępca komendanta powiatowego PSP w Golubiu-Dobrzyniu st. kpt. Dawid Tarkowski wraz z sekc. Jakubem Gitnerem i mł. ogn. Jarosławem Uzdzińskim zaprezentowali dzieciom zagrożenia pożarowe, a także inne niebezpieczne zdarzenia do jakich może dojść w domu jednorodzinnym. Za pomocą efektów

dźwiękowych i świetlnych oraz wydobywającego się sztucznego dymu w sposób realny oddali powagę i grozę sytuacji.

Następnie strażacy na Mobilnym Symulatorze Zagrożeń modułu lasu zademonstrowali zagrożenia pożarowe oraz ekologiczne jakie mogą mieć miejsce w przestrzeni publicznej. – Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Wierzymy, że wiedza zdobyta przez najmłodszych zaowocuje w przyszłości prawidłowymi za-

chowaniami w sytuacjach zagrożenia – podsumowują strażacy z PSP.

17 grudnia 2021 r. strażacy z KP PSP w Golubiu-Dobrzyniu w ramach programu „Szkoła przyjazna wodzie – AKTYWNI BŁĘKITNI” odwiedzili dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej w Wielkiej Łące, która jako jedyna w naszym powiecie uczestniczy w ww. programie. Podczas pogadanki uczniom zaprezentowano elementy ratownictwa wodnego i lodowego w oparciu o materiały szkoleniowe zawarte na stronie Komendy Głównej PSP.

Opisano działania w wyżej wymienionych ratownictwach w zakresie podstawowym, które realizuje KP PSP w Golubiu-Dobrzyniu przy użyciu sprzętu posiadanego na wyposażeniu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej. Przypomniano obecnym o zasadach bezpiecznego przebywania w pobliżu akwenów, w związku z akcją „Bezpieczny Akwen”. W okresie zimowym zamrożone akwenty zachęcają do wchodzenia na lód i ślizgania się na nim. Należy pamiętać, że silny mróz nie gwarantuje tego, że po-

krywa lodowa wytrzyma ciężar ciała osoby, która na niego wchodzi.

Ponadto zastępca komendanta powiatowego PSP w Golubiu-Dobrzyniu st. kpt. Dawid Tarkowski wraz z sekc. Jakubem Gitnerem przeprowadzili dzieciom i młodzieży pokaz przy użyciu

Mobilnych Symulatorów Zagrożeń Pożarowych. W ramach programu „Szkoła przyjazna wodzie – AKTYWNI BŁĘKITNI” planowane są kolejne spotkania, ćwiczenia oraz wycieczka do Komendy Powiatowej PSP w Golubiu-Dobrzyniu.

(red), fot. PSP



KamPio

Catering

f kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmażeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja
882 787 070
www.polskiemasaze.pl

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Dla kogo zwolnienie ze składek i postojowe?

REGION 17 stycznia rusza kolejna odsłona Tarczy antykryzysowej. Przedsiębiorcy z określonych branż będą mogli uzyskać zwolnienie z opłacania składki za grudzień 2021 r. i otrzymać do sześciu świadczeń postojowych. Wnioski będzie można złożyć wyłącznie elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS

O zwolnienie z opłacania składki za grudzień 2021 r. będą mogli wystąpić przedsiębiorcy, którzy byli zgłoszeni jako płatnik składek przed listopadem 2020 roku i na 31 marca 2021 roku ich przeważający rodzaj działalności był oznaczony kodem PKD:

- **56.30.Z** – przygotowywanie i podawanie napojów (podklasa ta obejmuje m.in. dyskoteki serwujące głównie napoje),
- **93.29.A** – działalność pokojów zagadek, domów strachu, miejsc do tańczenia i w zakresie innych form rozrywki lub rekreacji organizowanych w pomieszczeniach lub w innych miejscach o zamkniętej przestrzeni,
- **93.29.Z** – pozostała działalność rozrywkowa i rekreacyjna.

– Wniosek o zwolnienie składki za grudzień (RDZ-B7) będzie można składać od 17 stycznia do 28 lutego 2022 r. tylko elektronicznie przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS. Do 28 lutego przedsiębior-



ca, aby skorzystać ze zwolnienia, będzie musiał również przekazać dokumenty rozliczeniowe za grudzień 2021 r. chyba że jest zwolniony z obowiązku ich składania – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo świadczenie postojowe

Przedsiębiorcy z określonych branż będą mogli otrzymać świadczenie postojowe maksymalnie sześć razy. Świadczenie będzie wynosić 2 080 zł albo 1 300 zł. Wniosek o to świadczenie (RSP-DD7) mogą złożyć najwcześniej 17 stycznia 2022

r. a najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od miesiąca, w którym zostanie zniesiony stan epidemii.

Świadczenie postojowe sześciokrotnie mogą otrzymać podmioty oznaczone kodami PKD: 56.30.Z, 93.29.A, 93.29.Z. Co ważne, jeżeli przedsiębiorca złożył wniosek RSP-DD7 i otrzymał świadcze-

nie postojowe już wcześniej, to teraz liczba świadczeń postojowych, o które może wystąpić, zostanie pomniejszona.

Warunkiem uzyskania zwolnienia z opłacania składki za grudzień czy otrzymania świadczenia postojowego jest m.in. spadek przychodu o co najmniej 40 proc. Należy porównać sytuację w jednym z dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku do ZUS z poprzednim miesiącem lub analogicznym miesiącem poprzedniego roku albo z lutym 2020 r., albo z wrześniem 2020 r.

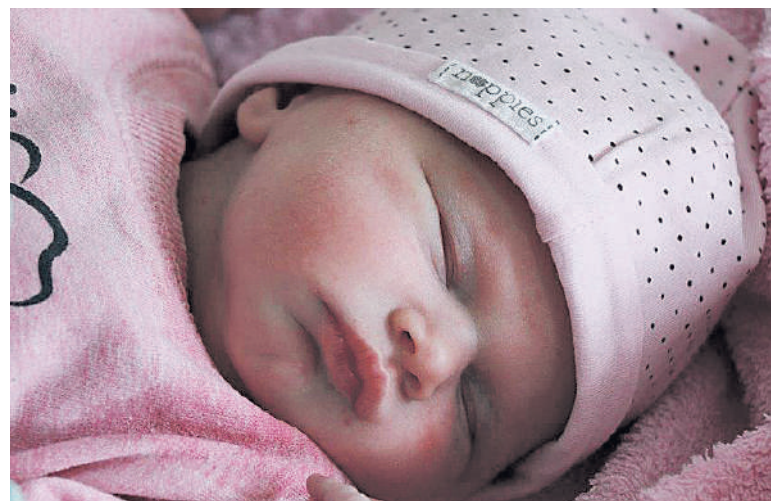
Lista branż oraz warunki, jakie należy spełnić, by otrzymać pomoc w ramach najnowszej Tarczy antykryzysowej, dostępna jest na stronie internetowej ZUS (www.zus.pl). Tam też umieszczona jest instrukcja jak wypełnić i złożyć wniosek o wsparcie bezpośrednio przez Platformę Usług Elektronicznych czy poprzez PUE ze pośrednictwem gov.pl.

(red), fot. ZUS

Region

Kreator wniosków o 500 plus na PUE ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przygotował specjalny kreator wniosków o 500 plus na PUE ZUS. Został on uruchomiony 1 stycznia 2022 r.



Od nowego roku obsługę programu „Rodzina 500 plus” zaczął przejmować ZUS. Już w styczniu ZUS zaczął przyjmować wnioski o 500 plus na dzieci, które nie otrzymują tego świadczenia z gminy. – Chodzi o osoby, którym dopiero urodziło się dziecko lub osoby, które wróciły z zagranicy spoza Unii Europejskiej. Sprawy

dotyczące świadczeń przyznanych przed 1 stycznia 2022 r. nadal będą realizowane przez samorządy, które będą wypłacać przyznane już świadczenia do końca maja 2022 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. – Natomiast w lutym rodzice będą mogli złożyć wnioski na ko-

lejny okres świadczeniowy, który rozpocznie się od 1 czerwca 2022 r. i potrwa do 31 maja 2023 r. Wnioski o świadczenie wychowawcze będą przyjmowane wyłącznie online, a pieniądze będą wypłacane na konto bankowe – dodaje rzeczniczka.

Dla rodzin wnioskujących o świadczenie 500 plus przygotowany został specjalny kreator na PUE ZUS, który zostanie uruchomiany 1 stycznia 2022 r. Pomoże on krok po kroku wypełnić wniosek, uwzględniając specyfikę danego wnioskodawcy. Tym samym wyeliminowane zostaną pomyłki, które do tej pory zdarzały się na papierowych wnioskach.

Klienci będą mogli również liczyć na pomoc pracowników ZUS, którzy pomogą założyć konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i złożyć internetowo wniosek o 500 plus.

(red), fot. ZUS

Region

Masa wniosków o RKO

Od 1 stycznia można składać do ZUS elektroniczne wnioski o wypłatę Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego. Do tej pory do ZUS-u wpłynęło prawie 106 tys. wniosków, z czego niemal 6 tys. wniosków złożyli rodzice z województwa kujawsko-pomorskiego.

– Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (RKO) przysługuje na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, od ukończenia 12. do 35. miesiąca życia. Świadczenie to nie zależy od dochodu rodziny i wyniesie do 12 tys. zł. Będzie wypłacane w miesięcznych częściach – po 500 zł przez dwa lata lub po 1000 zł miesięcznie przez rok, w zależności od wyboru rodzica – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wnioski o rodzinny kapitał opiekuńczy można składać wyłącznie online – za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS, portalu Empatia lub bankowości elektronicznej. Pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą pomagać przy składaniu elektronicznych wniosków o nowe świadczenie.

Na rozpatrzenie wniosku ZUS ma dwa miesiące od dnia jego zło-

żenia wraz z dokumentami. Z kolei wypłata przysługującego kapitału następuje nie wcześniej niż za miesiąc, od którego przysługuje prawo do kapitału.

Od stycznia rodzice mogą składać także wnioski o nowe świadczenia wychowawcze 500 plus, jeszcze niewypłacane, czyli np. na nowo narodzone dzieci, a od lutego na kolejny okres, rozpoczynający się od czerwca 2022 r. Natomiast gminy jeszcze do końca maja 2022 r. będą kontynuowały wypłaty przyznanych już świadczeń.

Dla rodzin wnioskujących o świadczenie 500 plus ZUS przygotował specjalny kreator na PUE ZUS, który pomoże krok po kroku wypełnić wniosek. Klienci mogą również liczyć na pomoc pracowników ZUS, którzy pomogą założyć konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i złożyć internetowo wniosek o 500 plus.

(red)

„Jeśli chcesz zejść daleko, musisz mieć poukładane w głowie”

PIŁKA NOŻNA ▶ Karolina Gec to zawodniczka, która może być wzorem dla wszystkich adeptów piłki nożnej z regionu, którym marzy się duża kariera

Trenerów śledzących jej rozwój wcale to jednak nie zdziwiło. Listopadowe osiągnięcie poprzedziło bowiem kilka lat podążania ścieżką, którą PZPN stawia za wzór. Talent poparty mentalnością sportowca. Głowa pełna celów. Pozytywne nastawienie do życia. Poznajcie Karolinę i jej drogę do reprezentacji Polski

Pierwsze treningi pod okiem trenera krakowskiej Bronowianki, Andrzeja Żądło, odbywała z dużo starszymi dziewczętami, głównie z rocznika 98. Sama urodziła się w 2004. Dla siedmioletki to przepaść, ale wyboru wówczas nie było. – Trenowałam z drużyną, która zdobyła wicemistrzostwo Polski. Grały w niej m.in. Weronika Wójcik, Dominika Woźniak czy Ola Nieciąg. Obecnie wszystkie jesteśmy w AZS-ie UJ Kraków – rozwija Gec.

Na pewien czas trafiła do drużyny chłopięcej prowadzonej przez trenera Rafała Słotę. Z dziewczętami grywała wtedy gościnnie, m.in. w turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. To wtedy pojawiła się na radarze Polskiego Związku Piłki Nożnej. To wtedy rozpoczęła się jej droga do reprezentacji A. Dzień przed debiutem w reprezentacji Karolinie tradycyjnie towarzyszył uśmiech

– Karolina pojawiła się już na naszej pierwszej Letniej Akademii Młodych Orłów w 2015 roku. Szybko została dostrzeżona przez ówczesną selekcjonerkę kadry do lat 15, Patrycję Jankowską. Po jakimś czasie zaczęła jeździć na zgrupowania ze starszymi koleżankami. W całej reprezentacji były wtedy tylko dwie zawodniczki z rocznika 2004: Nadia Krezyman i właśnie Gec – mówi Paulina Kawalec, wówczas asystentka, dzisiaj selekcjonerka najmłodszej kobiecej reprezentacji.

– Zawsze była bardzo ambitną zawodniczką. Od początku wiedziała, że chce grać w piłkę. Bardzo uzdolniona motorycznie. Szybka, dynamiczna, mobilna. U nas zaczynała na pozycji prawej obrończyni. Raz po raz włączała się do akcji ofensywnych, nie miała problemów z wytrzymałością. Jej technika użytkowa też była na dobrym poziomie. Przyjęcie, dokładne i mocne dośrodkowanie, precyzyjny strzał. To nadal ją charakteryzuje. A przy tym jest odważna w podejmowaniu decyzji – kontynuuje

Kawalec. – Wszyscy zgodnie twierdziliśmy, że przy spełnieniu kilku kluczowych warunków Karolina zajdzie daleko.

Jakie to warunki? Odpowiednie prowadzenie się, dbanie o detale, właściwy dobór klubu, w którym trafi pod skrzydła prawdziwych fachowców. Podsyć ognia, który zapłonął kiedyś w kilkuletniej dziewczynce. Najlepiej mówi o tym zresztą sama. – Jeśli chcesz zejść daleko, to musisz mieć poukładane w głowie. Bez tego nie będziesz w stanie pokazać pełni swoich umiejętności. Moja pewność siebie, generalnie podejście do życia i obowiązków, miały bardzo duże znaczenie – mówi Karolina Gec.

Gec to pierwsza zawodniczka z rocznika 2004 i pierwsza uczestniczka zgrupowań AMO, która zadebiutowała w seniorskiej kadrze. Kilkadziesiąt minut po niej tego zaszczytu dostąpiła również o rok starsza Natalia Wróbel – koleżanka z klubu, a wcześniej z młodzieżowych reprezentacji, kadry wojewódzkiej oraz akcji selekcyjnych Polskiego Związku Piłki Nożnej. Pierwszy raz Karolina i Natalia zagrały za sobą, gdy miały kolejno 9 i 10 lat. I od razu wygrały turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”.

To był rok 2013 i ostatni finał rozgrywany poza Warszawą – w Gdyni. Rok później Gec, która wciąż mieściła się w kategorii U-10, powtórzyła to osiągnięcie, stając się jedną z nielicznych uczestniczek turnieju, które wygrywały go dwukrotnie i to z rzędu. W historii rozgrywek zapisała się z jeszcze jednego powodu. Zaszczytu gry na murawie PGE Narodowego nie dostąpiło przed nią, jej koleżankami z zespołu i finałowymi rywalkami, żadne dziecko. W ramach nagrody za zwycięstwa w turnieju Karolina miała okazję zobaczyć z trybun mecze reprezentacji Polski z Anglią (2013) i Niemcami (2014).

Umiejscowmy to sobie na osi czasu, żeby każdy dobrze zrozumiał, o jak krótkim odstępie między finałem tego dziecięcego turnieju, a debiutem w kadrze mówimy. Otóż pięć miesięcy po Karolinie i jej koleżankach, na ten sam stadion wyszły męskie reprezentacje Polski i Niemiec. Doskonale wiecie, o którym meczu mowa. Narodziny kapeli Adama Nawałki. Gole Milika i Mili. Pierwsze, jedyne jak dotąd

zwycięstwo nad naszymi zachodnimi sąsiadami. Początek drogi do ćwierćfinału mistrzostw Europy.

Wystarczyło siedem i pół roku, dokładnie 2764 dni, by z gola dla dorosłej reprezentacji cieszyła się również i ona. Podczas XIV edycji turnieju Karolina otrzymała wyróżnienie z rąk ówczesnego selekcjonera męskiej reprezentacji – Adama Nawałki.

Wróćmy jeszcze na moment do wątku znajomości Karoliny z Natalią. Utalentowane, pochodzące z jednego regionu piłkarki. Ambitne. Obie od zawsze dążyły, i wciąż to robią, aby być tą najlepszą. Zasadnym wydaje się więc pytanie o ich pozaboiskową relację. – To koleżanki. Ich rywalizacja na boisku zawsze była bardzo zdrowa, po treningach też się dogadywały. To zresztą reguła w tych najmłodszych reprezentacjach. Tutaj nigdy nikt sobie źle nie życzył. Dziewczyny zawsze się podbudowywały, pozytywnie nakręcały – rozwiewa wątpliwości Paulina Kawalec.

– Moja znajomość z Natalią zaczęła się podczas turnieju, gdy byliśmy dziećmi. Od tamtego momentu nasze ścieżki stale się łączą. Czerpiemy przyjemność ze wspólnej gry – dodaje sama Karolina.

„Nasze ścieżki stale się łączą”. „Łączą”, nie „przecinają”. To jedno słowo robi tutaj olbrzymią różnicę, stanowiąc potwierdzenie, że Gec i Wróbel, mimo okoliczności, w których łatwo byłoby je sobie przeciwstawiać i stale porównywać, lubią się i wręcz sobie pomagają.

Piłkarskie życie Karoliny wygląda jak bajka. Ale w tej bajce nie brakowało trudnych chwil. Ta najtrudniejsza nastąpiła w czerwcu 2019 roku podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Nieco ponad miesiąc przed piętnastymi urodzinami Gec zerwała więzadła krzyżowe w kolanie. Ale nigdy, nawet wtedy, przez myśl jej nie przeszło, że mogłaby skończyć z futbolem. W relatywnie szybkim powrocie do zdrowia pomogło jej pozytywne nastawienie. Trzeba bowiem wiedzieć, że 17-latką jest osobą bardzo pogodną. Bez przerwy się uśmiecha, z optymizmem patrzy na świat.

– Kiedy tylko dowiedziałam się o jej kontuzji, od razu się z nią skontaktowałam. Powiedziała mi wtedy, że jest już po pierwszej wizycie u lekarza, operacja została

dokładnie zaplanowana i że trzeba ją przeprowadzić jak najszybciej, żeby wrócić do treningów. Nawet na chwilę nie dopuściła do siebie czarnych myśli – potwierdza Kawalec.

Takie pozytywne nastawienie to również ważna część rozwoju, pchająca do realizacji założonych celów. Jeden z nich Karolina osiągnęła ponad miesiąc temu. – Oczywiście marzyłam o tym, żeby zadebiutować w reprezentacji Polski jak najszybciej, ale nie sądziłam, że uda się to aż tak wcześnie. Gdyby trzy lata temu ktoś mi o tym powiedział, nie uwierzyłabym w to – mówi piłkarka.

Udało się 25 listopada w wyjazdowym spotkaniu eliminacji mistrzostw świata przeciwko Kosowu. Decyzja Niny Patalon o wystawieniu Gec w pierwszym składzie mogła być dla kibiców niespodzianką. To był ważny mecz na trudnym terenie. Dodatkowo rozpoczął się dla biało-czerwonych najgorzej jak tylko mógł, bo od starty bramki. A mimo to Gec obroniła decyzję selekcjonerki. Szybko strzeliła wyrównującego gola, zachowując się w polu karnym jak rasowa napastniczka. Najpierw przytomnie zniknęła z pola widzenia kryjącej ją Kosowianki, by w odpowiednim momencie przyspieszyć, wbiec przed nią i dostawić nogę do futbolówki dośrodkowanej z prawej strony.

Numer 9 na koszulce. Ciężki, bo zwykle nosi go kontuzjowana obecnie, niekwestionowana gwiazda drużyny – Ewa Pajor. Dodatkowo pozycja, na której Karolina co prawda prezentuje się dobrze, ale w rzeczywistości woli grać nieco głębiej, jako dziesiątka lub nawet ósemka. To zresztą było w starciu z Kosowem widać. Gec często obniżała swoją pozycję i uczestniczyła w kreowaniu ataków, a nie wyłączanie w ich finalizowaniu.

Przypisanie Karoliny do jednej pozycji na boisku to skomplikowany temat. Wszystko dlatego, że właściwie gdzie by jej nie próbowano, gra dobrze. Na akcjach AMO zaczynała jako prawa obrończyni. Później grała wyżej, ale wciąż bliżej linii bocznej boiska. Wreszcie została przesunięta do środka. – Nigdy nie byłam przypisana do jednej pozycji. Dzięki temu nie mam problemu z zaadaptowaniem się do danego ustawienia. Jednak naj-

bliższy mi jest środek boiska. Lubię mieć piłkę przy nodze. Tam się czuję najlepiej – tłumaczy Gec.

Nina Patalon prowadzi reprezentację od marca. Jej dotychczasowa kadencja charakteryzuje się m.in. odmłodzeniem kadry. Powołania regularnie otrzymuje grupa zawodniczek z rocznika 2002. Średnią wieku jeszcze bardziej obniżyły w listopadzie Gec, Wróbel i Aleksandra Dudziak (ur. w 2003) ze Śląska Wrocław. Wejście do szatni ułatwiło Karolinie kilka czynników. Po pierwsze – wspomniana obecność Natalii oraz innych zawodniczek AZS-u UJ Kraków (Karoliny Klabis i Anny Zapały). Po drugie – znajomość z niektórymi kadrowiczkami wyniesiona ze spotkań Ekstraligi. Po trzecie – znajomość z selekcjonerką, w treningach której Gec uczestniczyła podczas zgrupowań AMO i Talent Pro. Po czwarte – pewność siebie i swoich umiejętności. To zawsze cechowało Karolinę, a starsze zawodniczki bez wątplenia to dostrzegają i potrafią docenić.

– Od pierwszego dnia zgrupowania czułam się jak w jednej wielkiej rodzinie. Atmosfera była wspaniała, nie dało się odczuć żadnych różnic z powodu wieku. Byłam traktowana jak pełnoprawna reprezentantka. To jeszcze bardziej przyspieszyło wkomponowanie się w zespół – wspomina Karolina Gec.

Gec ma potencjał i cechy predysponujące ją do bycia liderką. Nie tylko na boisku, ale i poza nim. – Zawsze była przywódcą. Jak trzeba było wysłać najmłodszych po sprzęt, to Karolina delegowała zadania. Na te starsze koleżanki także. Po jednym z meczów reprezentacji U-15 – tej, w której Gec grała ze starszym rocznikiem – zarządziła: „ty i ty – zbierzcie sprzęt!”. Na kontrargument, że to ona jest młodszą, odpowiedziała, że akurat rozegrała pełny mecz. Żeby było jasne: to w żaden sposób nie było z jej strony nieuprzejme. Od niej po prostu biła pewność siebie – opowiada Kawalec.

Dokąd ta pewność zaprowadzi Karolinę? Do sukcesu z reprezentacją? A może do zagranicznego transferu i wymarzonego triumfu w Lidze Mistrzyń? Znając jej podejście, nie można tego wykluczyć.

Podążają śladami Lewandowskiego

PIŁKA NOŻNA ▶ Kto nie chciałby zostać tak sławnym piłkarzem jak Robert Lewandowski? Praktycznie każdy młody człowiek próbujący grać w piłkę marzy, by to zrealizować. Takich adeptów sportu mamy m.in. w Kowalewie Pomorskim



W Kowalewie Pomorskim działa aktywnie Akademia Piłkarska „Młode Lwy”. To właśnie tutaj młodzi ludzie mają szansę spróbować swojej przygody z piłką nożną. Praktycznie każdy z początkujących piłkarzy marzy o karierze w stylu Lewandowskiego. Jednak przed nimi długa droga, ale każdy zawodnik może w przyszłości spełnić swoje marzenia. Trzeba tylko trenować.

W grudniu zawodnicy „Młodych Lwów” po raz kolejny brali udział w mikołajkowych turniejach

piłkarskich dla dzieci w Grębocinie i Lisewie. W tym roku rywalizowały ze sobą roczniki 2010, 2011-2012, 2013-2014 i 2015-2016.

Największy sukces odnieśli chłopcy z rocznika 2011-2012 w turnieju organizowanym przez Orlik Lubicz w Grębocinie. Pomimo zaciętej rywalizacji i bardzo wysokiego poziomu gry zdobyli najwyższe lokaty, zajmując 1. i 5. miejsce.

Natomiast młodszy piłkarze z rocznika 2013-2014 w tym samym turnieju walczyli równie



dzielnie i uplasowali się na 3. miejscu. W kategorii najmłodszej, czyli z przedziału wiekowego 2015-2016 (nie była prowadzona klasyfikacja) drużyna z Kowalewa wygrała wszystkie mecze.

W turnieju rozgrywanym w Lisewie drużyna z rocznika 2010 zajęła 3. miejsce, a Franciszek Lipiński został królem strzelców.

**Opr. (Maw)
Fot. UMiG Kowalewo
Pomorskie**



Rekreacja

Dobry rok dla biegaczy

EnDo Golub-Dobrzyń pożegnało rok 2021 biegowym treningiem po lasku przy hali OSiR.



– Był to bardzo dobry rok dla EnDo, uczestniczyliśmy jako grupa w 6 zawodach biegowych: Bieg Walentynkowy w Czernikowie, Bieg Przełajowy w Lubiczu, Bieg o Wschodzie Słońca, Cross G-D, Bieg Nocny we Włocławku, Czernikowska Dziesiątka. Organizowaliśmy trening dla WOŚP, braliśmy

udział w akcjach charytatywnych, uczciliśmy na biegu powstanie naszego miasta Golubia-Dobrzyń, byliśmy współorganizatorem takich imprez jak Bieg o Wschodzie Słońca oraz Cross G-D, które mam nadzieję zapiszą się na stałe w imprezach naszego miasta, gdyż mamy duży potencjał w tym

zakresie, mamy piękne tereny do biegania i nie tylko, jest zaplecze sportowe, hotelowe, gastronomiczne i turystyczne, trzeba to wykorzystać – uważa Piotr Piśkorski z EnDo Golub-Dobrzyń.

Jak wymienia biegacz, członkowie klubu uczestniczą w treningach przygotowujących do startu w Biegu o Wschodzie Słońca, które odbywają się raz w miesiącu w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Spotykali się i biegali na naszych wspólnych imprezach, gdzie wymieniali się doświadczeniami, uwagami i radami.

– Mam nadzieję, że rok 2022 będzie tak samo udany jak ten miniony, czego sobie oraz całej grupie EnDo życzę. Wszystkim życzymy przede wszystkim zdrowia, uśmiechu, motywacji, siły, wytrwałości w dążeniu do swoich celów i planów – kończy Piotr Piśkorski.

(ak), fot. nadesłane

